

Sygn. akt IV CO 44/20

POSTANOWIENIE

Dnia 5 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 5 marca 2020 r.,
na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w G.
akt sygn. [...]
z postanowieniem z dnia 10 stycznia 2020 r.,
w sprawie z powództwa D. Z.
przeciwko P. S.
o ochronę dóbr osobistych
w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu

odmawia przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wystąpił na podstawie art. 44¹ k.p.c. o przekazanie do rozpoznania sądowi równorzędnemu sprawy z powództwa D. Z. przeciwko P. S. o ochronę dóbr osobistych. W pozwie powódka zażądała m.in. zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, usunięcia ze strony internetowej Rzecznika Dyscyplinarnego Sądów Powszechnych pisma określonego w *petitum* pozwu wraz z towarzyszącym komunikatem, opublikowania oświadczenia odpowiedniej treści i wpłaty na rzecz Polskiego Stowarzyszenia [...] w G. W motywach postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że powódka jest sędzią Sądu Rejonowego [...] w G. powszechnie rozpoznawalną w środowisku prawniczym

okręgu [...], a przedmiotem sprawy są kwestie szeroko dyskutowane w debacie publicznej. Zdaniem występującego Sądu oznacza to, że przekazanie sprawy będzie sprzyjać postrzeganiu sądu jako organu bezstronnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawowe unormowanie właściwości sądu w postępowaniu cywilnym pełni istotną rolę gwarancyjną, jako refleks konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 86/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 83 i z dnia 11 września 2014 r., III CZP 66/14, OSNC 2015, nr 6, poz. 71). Z uprawnienia tego wynika m.in. nakaz regulacji właściwości sądu w sposób uprzedni i abstrakcyjny, czego przeciwieństwem jest stan, w którym właściwość ta jest ustalana *ad hoc*, na podstawie indywidualnej decyzji sądu lub innego organu. Sytuacja taka uniemożliwia lub poważnie utrudnia jednostce uprzednie ustalenie, który sąd będzie rozpoznawał jej sprawę, pozbawiając jednostkę związanego z tym poczucia pewności i stabilności, której zabezpieczeniu służy właśnie konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

Określając ustawowe podstawy właściwości sądu prawodawca realizuje zarazem także inne cele, sprzyjając efektywnej realizacji prawa do sądu. Ogólna właściwość miejsca zamieszkania pozwanego (art. 27 i n. k.p.c.) zapewnia pozwanemu przywilej obrony przed „własnym” sądem, co stanowi przeciwwagę dla tego, że powód - swoją jednostronną decyzją – władny jest uwikłać pozwanego w proces, narzucając mu ciężar podjęcia obrony. Właściwość przemienna umożliwia powodowi wybór innego sądu niż właściwy ogólnie ze względu na jego bliskość ze sprawą (np. art. 34, art. 36, art. 37 k.p.c.) lub wolę ułatwienia powodowi dochodzenia roszczeń (np. art. 32, art. 35¹, art. 37² k.p.c.). Innym jeszcze celom służy regulacja właściwości miejscowej wyłącznej (art. 38 i n. k.p.c.).

Zasadzie, że właściwość sądu jest regulowana w sposób abstrakcyjny i generalny towarzyszą pewne wyjątki, służące jej dopełnieniu, a częściowo także uelastycznieniu. Proces cywilny służy przede wszystkim ochronie indywidualnych praw podmiotowych, toteż ustawodawca zezwala w określonych granicach na odstępianie od ustawowych reguł właściwości na podstawie woli stron (art. 46

k.p.c.). Inne odstępstwa są wymuszone koniecznością – gdy sprawa przynależy do jurysdykcji krajowej sądów polskich, a właściwości sądu nie da się ustalić na podstawie łączników przewidzianych w ustawie (art. 45 k.p.c.) lub gdy sąd właściwy nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy (art. 44 k.p.c.) - a nawet powodowane względami celowości (art. 398¹⁵ § 1 *in medio*, art. 461 § 3, art. 508 § 2, art. 526 § 2 k.p.c.). Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469) katalog tych wyjątków poszerzono m.in. o art. 44¹ k.p.c., według którego Sąd Najwyższy może przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z sądem występującym, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności względem na społeczne postrzeganie sądu jako organu bezstronnego.

Przepis art. 44¹ k.p.c. jest kolejnym ustawowym przypadkiem tzw. właściwości delegowanej, której źródłem jest podejmowana *in concreto* jednostkowa decyzja sądu. Taki charakter regulacji, w powiązaniu z funkcjami realizowanymi przez ustawowe unormowanie właściwości sądu, uzasadnia konieczność ścisłego postrzegania kluczowej w tym przypadku przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości.

Odmienne interpretacja prowadziłaby do ryzyka częstych jednostkowych modyfikacji właściwości sądu z błahych i niesłużących w istocie dobru wymiaru sprawiedliwości, lecz podyktowanych doraźnym interesem przyczyn, a co za tym idzie – do znaczącego osłabienia gwarancyjnych aspektów ustawowej regulacji właściwości sądu. Skutkowałoby to, wbrew intencji przepisu, zachwianiem autorytetu wymiaru sprawiedliwości, nie zaś jego utwierdzeniem. Z tych m.in. powodów przekonanie o konieczności restryktywnej wykładni klauzuli „dobra wymiaru sprawiedliwości” w kontekście właściwości sądu „z delegacji” utrzymało się uprzednio w postępowaniu karnym na tle art. 37 k.p.k. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2003 r., IV KO 60/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 116, z dnia 9 kwietnia 2003 r., V KO 7/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 763, z dnia 26 września 2011 r., II KO 65/11, niepubl., z dnia 22 sierpnia 2012 r., V KO 47/12, niepubl., z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV KO 28/17, niepubl., z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17, niepubl., z dnia 17 stycznia 2019 r., V KO 88/19, niepubl., z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KO 91/18, niepubl., i z dnia 24 czerwca 2019 r., IV KO

65/19, niepubl.). Wykorzystanie dotychczasowego dorobku judykatury w tym zakresie jest celowe, mając na uwadze wyraźną funkcjonalną zbieżność między art. 44 k.p.c. a art. 37 k.p.k.

Przesłanka dobra wymiaru sprawiedliwości ma niewątpliwie ocenny charakter. Jej rdzeń sprowadza się jednak do konieczności zapewnienia rozpoznania sprawy w sposób bezstronny, w sprawiedliwym i rzetelnym postępowaniu, którego celem jest wydanie merytorycznie prawidłowego orzeczenia. Nie chodzi tylko o wewnętrzny aspekt bezstronności sądu, tj. subiektywną swobodę orzekania i związaną z nią zdolność sądu do obiektywnego rozpoznania sprawy, lecz także, na co akcent kładzie brzmienie art. 44¹ k.p.c., aspekt zewnętrzny, a zatem to, czy okoliczności sprawy mogą wytworzyć w opinii publicznej przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy. Znaczenie z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości może mieć także wzgląd na prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r., Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II KO 20/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1161, i z dnia 7 sierpnia 2019 r., I KO 86/19, niepubl.). Dyrektywy systemowe (por. art. 461 § 3, art. 508 § 2, art. 526 § 2 k.p.c.) sprzeciwiają się natomiast obejmowaniu klauzulą dobra wymiaru sprawiedliwości powodów lokujących się *stricte* w płaszczyźnie celowości, takich jak wygoda uczestników postępowania, kwestie techniczno-organizacyjne związane z przebiegiem procesu, ekonomia procesowa itp.

Wspomniana konieczność ścisłej wykładni art. 44¹ k.p.c. powoduje, że inicjatywę sądu w celu przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu można uznać za uzasadnioną wtedy, gdy pozostawienie sprawy w gestii sądu właściwego z ustawy jednoznacznie sprzeciwiałoby się tak rozumianemu dobru wymiaru sprawiedliwości. Powinność przedstawienia okoliczności wskazujących na taki stan rzeczy spoczywa na sędzi, który zwraca się o przekazanie sprawy na podstawie art. 44¹ k.p.c. (por. odpowiednio postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KO 36/15, niepubl., z dnia 10 maja 2018 r., III KO 43/18, niepubl., i z dnia 27 lutego 2019 r., III KO 18/19, niepubl.).

Z motywów postanowienia Sądu Okręgowego nie wynikały żadne powody, które pozwalałyby uznać, że w sprawie objętej wystąpieniem jest zagrożona wewnętrzna sfera bezstronności właściwego sądu. Okoliczność, że powódka jest osobą powszechnie rozpoznawalną w środowisku prawników okręgu [...], podobnie jak to, że sprawa jest przedmiotem debaty publicznej, nie może rzutować *per se* na zdolność sądu (sędziego) do zachowania obiektywizmu. Rola sędziego w społeczeństwie wymaga liczenia się z koniecznością rozstrzygania także takich spraw, których uczestnikami są osoby znane w lokalnym środowisku, bądź znane powszechnie, a sprawa jest przedmiotem publicznej i środowiskowej dyskusji. Spraw takich, niekiedy uciążliwych i trudnych, nie można od siebie odsuwać w braku realnych podstaw do zagrożenia subiektywnej swobody orzekania. Dobra wymiaru sprawiedliwości nie można też utożsamiać z eliminowaniem ewentualnego dyskomfortu po stronie sędziego (sędziów) sądu właściwego, wynikającego z konkretnego układu stron procesu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., IV KO 118/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 2225, z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 116/17, niepubl. i z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KO 91/18, niepubl.).

W sprawie niniejszej brak ponadto sygnałów, by kwestia bezstronności sądu właściwego jako określonej jednostki organizacyjnej była podnoszona w jakikolwiek sposób przez strony. Ewentualne indywidualne okoliczności związane z sytuacją konkretnego sędziego lub sędziów i ich relacją z którąś ze stron postępowania, wybiegającą poza kontakty zawodowe, powinny być rozpatrywane w drodze postępowania o wyłączenie sędziego, którego zainicjowanie leży tak w gestii stron, jak i sędziego (art. 49 k.p.c.).

Za zasadnością wystąpienia nie przemawiał w okolicznościach sprawy także wzgląd na zewnętrzny aspekt bezstronności sądu, oceniany z punktu widzenia opinii publicznej. Rozpoznawalność sędziego lub innej osoby (polityka, urzędnika) będącego stroną, w lokalnym środowisku, także prawniczym, nie uzasadnia sama przez się odstępstwa od ustawowych reguł właściwości sądu (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., II KO 4/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 608, i z dnia 15 stycznia 2010 r., V KO 133/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 82); w przeciwnym wypadku reguły te w ogóle nie miałyby zastosowania

w sprawach z udziałem osób lokalnie znanych lub rozpoznawalnych, a właściwość sądu w takich sprawach miałyby z istoty charakter *forum extra ordinem*. Powódka nie wykonuje urzędu w sądzie właściwym do rozstrzygnięcia sprawy (por. w tym zakresie art. 48¹ k.p.c.), spór nie dotyczy także sądu właściwego do rozstrzygnięcia sprawy, a w postanowieniu nie wskazano żadnych konkretnych okoliczności, które mogłyby wskazywać na to, że rozpoznanie sprawy przez występujący sąd spotka się niewłaściwym odbiorem w opinii publicznej.

Dostrzec trzeba, że *in casu* osoby wykonujące urząd sędziego występują po obu stronach sporu, co tym bardziej implikowało pytanie, z jakich powodów rozpoznanie sporu przez sąd wyższego szczebla nad sądem, w którym urząd sędziego wykonuje powódka, ma godzić w dobro wymiaru sprawiedliwości. Przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu wymaga choćby mylnych, ale realnych i racjonalnych, nie zaś tylko domniemywanych przesłanek co do istnienia zagrożeń dla społecznego postrzegania sądu jako organu bezstronnego. Nie może opierać się tylko na fakcie debaty medialnej i związanej z nią ewentualnej presji, bądź przewidywaniach i obawach co do reakcji, jakie może wywołać przyszłe rozstrzygnięcie. Czynniki te i związany z nimi dyskomfort mogłyby zresztą w podobnej mierze dotyczyć także innego równorzędnego sądu, któremu sprawa zostałaby przekazana.

Pochopne sięganie do art. 44¹ k.p.c. w sprawach będących przedmiotem debaty publicznej i środowiskowej, w których stronami są osoby znane lub pełniące funkcje publiczne, w tym sędziowie, nie służy autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Przeciwnie, może go osłabiać, wywołując wrażenie zwątpienia we własne kompetencje, podatności na wpływy lub dążenia do odsuwania od siebie spraw trudnych i niewygodnych z racji funkcji pełnionych przez uczestników postępowania, czy zainteresowania opinii publicznej (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZP 66/14 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2001, IV KO 21/01, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 58, z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, nr 2, poz. 20, z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KO 131/17, niepubl., oraz z dnia 22 maja 2019 r., II KO 44/19, niepubl.). Zapewnieniu właściwej legitymacji orzeczenia sądu w odbiorze publicznym i stron, a tym samym budowaniu prestiżu i zaufania do wymiaru sprawiedliwości, służy natomiast

sprawny tok postępowania w ustawowo właściwym sądzie, jawność orzekania w granicach przewidzianych ustawą, wnikliwa, wszechstronna ocena materiału dowodowego i właściwie zredagowane, przekonujące motywy rozstrzygnięcia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

jw